KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 19 (31) Lipca. — Rok 1854. **№ 197.** Jutro, Śgo Piotra w Okowa[ch]

Wczoraj w Kościele w *Willanowie*, w czasie Odpustu na cześć Śej ANNY obchodzonego, celebrował Summę Wielebny Marjan *Switalski*, Gwardjan ze Zgromadzenia Xięży *Bernardynów* w *Czerniakowie;* a kazał JX. Stanisław *Kryński*, *Augustjan*. — Oprócz ludu miejscowego, mnóstwo pobożnych, z sąsiednich okolic przybyłych, przyjęło udział w obchodzie uroczystym na cześć Śej PATRONKI.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę *Hajdena*, i na *Offertorium*, Kanon *Müllera*. — W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium* tercet (na sopran tenor i bas) z Oratorium: MĘKA CHRYSTUSA PANA, kompozycji J. *Elsnera*.

Rozkazem CESARSKIM, postąpili na wyższe stopnie: w Bataljonach garnizonowych: *Nowogeorgiewskim*: Sztabs-Kapitan *Rezanow*, na Kapitana; Porucznik *Afonasjew*, na Sztabs-Kapitana; Podporucznik *Ponomarew*, na Porucznika; Praporszczyk *Szubin*, na Podporucznika. W *Zamojskim*: Podporucznik *Michjew*, na Porucznika; Praporszczyk *Szaposznikow*, na Podporucznika.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Kollegjalny Baron *Ungern-Sternberg*, Starszy Członek Komory *Rygskiej*, mianowany został Naczelnikiem Okręgu Celnego *Kaliskiego*.

Ukazem CESARSKIM, Vice-Admirał *Lermantow*, Komendant Portu i Gubernator Wojenny fortecy *Sweaborg*, mianowany został Członkiem Audytorjatu Jeneralnego marynarki; a Kontr-Admirał *Matuszkin*, Vice-Dyrektor Departamentu Inspektorskiego w Ministerstwie Marynarki, dyrygującym częścią marynarki w fortecy *Sweaborgskiej*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 18/30 Lipca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 8, na które, tudzież na dawniejsze, w 73 wnioskach, złożono rs. 1,069 k. 95. Na żądanie 91 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 77 kop. 40½), rs. 5,855 kop. 39½, i umorzono xiążeczek oszczędności 70. Przeto Uczestników 6,969, posiada kapitał rs. 167,177 k. 89.

Wincenty *Norwerth*, dymissjonowany Jenerał-Major Wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*, Kawaler wielu Orderów, przeżywszy lat 67, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała po nim w głębokim smutku pogrążona Żona wraz z Synem, w nieobecności Krewnych, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu N° 673*a* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Exportacja zwłok ś. p. Róży z Gawlikowskich *Manulewicz Meydanouhlu*, o której skonie wczoraj donieśliśmy, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 6tej po południu, z domu Nr 1857 przy ulicy *Zakroczymskiej*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, pogrążeni w nieutulonym żalu: Córka, Synowie i Wnuczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tekli z Bogusławskich *Kulikiewiczowej;* na które, pozostały Mąż z Rodziną, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Ś. p. Kazimierz *Szpakowski*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 78, przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA; oraz na Nabożeństwo w dniu 2 Sierpnia r. b., w tymże Kościele odbyć się mające.

Natalja *Maximowicz*, Żona Assesora Kolleg:, lat 52 licząca, w przejeździe z *Petersburga*, czasowo pod Nr 625 zamieszkała, życie zakończyła.

Dnia 11 b. m., umarła we wsi *Dzięgielewie*, Pow: *Płockim*, przeżywszy lat 77, ś. p. Kunegunda z Krzyżanowskich *Grąbczewska*, siostra Profesora Adryana *Krzyżanowskiego*. Spoczywa w *Łęgu*.

Przeżywszy lat 63, zszedł z tego świata w d. 19 b. m., ś. p. Prym *Olechowski*, Dziedzic dóbr *Łścina*, w Pow: *Kieleckim*.

W d. 17 b. m., umarł we wsi *Sufczynie* w Pow: *Stanisławowskim*, ś. p. Bronisław *Piątkowski*, syn Mecenasa *Piątkowskiego*, Obrońcy przy Dep: *Warszawskich* Senatu Rządzącego i Emilji z *Laskowskich*.

Pozostała Żona wraz z Familją po ś. p. Ignacym *Piotrowskim*, Urzędniku Zarządu Okręgu Pocztowego, składa najczulsze podziękowanie szanownym Kollegom i Przyjaciołom, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej usługi, odbytej w dniu 15 (27) Lipca 1854 r. Oby NAJWYŻSZY raczył zlewać tyle pociechy i ulgi w tem życiu, ile jej doświadczyła widząc szczery dowód Waszego szanowni Panowie współczucia.

Ś. p. Witolda *de Grofe*, przeżywszy lat 18, po krótkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż wyznania.

JW. Jenerał piechoty *Murawiew*, Dowódzca Grenadjerskiego Korpusu, powrócił z *Biały*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, przybył z *Oleszna* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Intendent, Radca Tajny Senator *Pogodin*, wyjechał do *Jass*.

Na posiedzeniu ogólnem Towarzystwa *Resursy Nowej* w d. 28 b. m., wybranemi zostali na Członków Komitetu tegoż Towarzystwa na rok 1854/5, PP. Ludwik *Koch*, Karol *Bieler*, Karol *Beyer*, Józef *Koziorowicz*, Henryk *Spiess*, Rudolf *Fleck*, Jan *Porth*, Antoni *Sta-*

...*ki* i Ernest *Kleiner*. Z pomiędzy tych, obrano Dy...orem P. Antoniego *Stalewskiego*.

...apis uczennic Szkoły wyższej żeńskiej w *Piotrko*... na rok szkolny 1854/5, rozpocznie się z d. 1 Sierp:, ...urs nauk 16go t. m.; o czem szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, ma honor zawiadomić, Ochmistrzyni Szkoły, A. *Biskupska*.

Pomiędzy świeżo wyszłemi utworami oryginalnemi, zasługuje na uwagę dzieło P. Oskara *Flatta*, p. n: *Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka*, z dopełniającym poglądem na przestrzeni od *Torunia* do *Gdańska*; przewodnik *Żeglugi Parowej*. *Warszawa* od strony *Pragi*, *Bielany*, *Płock*, *Włocławek*, *Bobrowniki* i *Ciechocinek*, oddane są na sześciu przy tymże dziele rycinach, które zdjęte z natury, rysowane i odbite zostały w zakładzie litograficznym P. M. *Fajansa*. Oprócz tego, dodane zostały także i dwie mapki koryta *Wisły*, i te wykonał P. S. *Oleszczyński*, Dyrektor Litografji Banku *Polskiego*. Po bliższem obznajmieniu się z tą pracą P. *Flatta*, może coś innego o niej powiemy; dziś dodamy tylko, że główny skład jej jest w xięgarni komissowej przy placu Bankowym, a dla podróżujących paropływami, u PP. Konduktorów statków osobowych. Cena exemplarza rs. 2.

P. Edward *Maubach*, mechanik, zamieszkały przy rogu ulic *Krochmalnej* i *Waliców* № 1005, wykończył znaczną już ilość znanych *kuchni Wiedeńskich* i *pieców pokojowych*, i takowe ustawił do widzenia w pomieszkaniu swojem i w fabryce, gdzie te nabywane być mogą. Rodzaj tych apparatów domowych, zasługuje na uwagę, ponieważ odznacza się nietylko elegancją i czystością wyrobu, ale i wygodą. Nadto, zwrócić tu należy uwagę, że P. *Maubach* wszelkie dotychczas urządzone piece podług swojej metody, do schnięcia *wełny*, *sukna*, *skór* i t. p., w przeciągu 30 minut doprowadza do 40 stopni ciepła, używając do palenia w tychże piecach nietylko drzewa, węgla, torfu, ale i wszystkie inne materjały palne. Jeżeliby kto życzył sobie coś podobnego zamówić, należy pośpieszyć z obstalunkami, gdyż jesienna pora utrudniać będzie przesyłkę.

Rzadko zapewnie, aby która ze stolic obcych albo miast znaczniejszych, była otoczoną tylu placami i ogrodami w obrębie przed-rogatkowym, jak *Warszawa*, pomimo iż rok-rocznie przybywają tu nowe posessje, nowe gmachy lub domy, a zwłaszcza w miejscach, które przez jakieś położenie swoje, przedstawiają więcej jak inne do budowy, widoków. Do takich tedy należy cała przestrzeń tuż obok *kolei żelaznej*, gdzie począwszy od posessji czyli ogrodu Braci *Hozer*, ciągnie się długi szereg placów, będących i dziś jeszcze do nabycia. A że w miarę usuwania jednych, muszą się wznosić drugie domy, a nadto gdy i miejsce obok kolei jest nader korzystnem i odpowiedniem do budowy domów, przeto przypominamy tu o tych placach, które jak to słyszeliśmy, nie pociągają nawet za sobą cen wygórowanych.

Nakładem xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, wyszła z litografji powszechnie pożądana *Preis-Polka*, skomponowana i ułożona na fortepjan przez *Swobodę*, jako też grywana przez orkiestry *Kubelki* i *Rajczaka*. Cena exem: kop. $22^1/_2$.

Przypomną sobie zapewne Czytelnicy nasi o owem sławnem w r. z. odkryciu *przepływu północno-zachodniego*, od trzech blisko wieków poszukiwanego i łączącego *Ocean Atlantycki* z *Oceanem Spokojnym*; a mówiąc ściślej, *ciaśninę Davisa*, z *ciaśniną Beringa*. Odkrycie to tak ważne pod względem nauki i jedno z najważniejszych w dziedzinie nauk i ziemioznawstwa wypadków, upamiętni *XIX-stulecie*, tyle już we wszelkiego rodzaju wynalazki obfite. Dopełnił go Kapitan *Mac-Clure*, rodem *Irlandczyk*, na okręcie *Investigator*. Wyprawa jak wiadomo, wyruszyła w Grudniu 1849 roku, a dopiero ku końcowi r. z. wiadomość o rezultacie doszła do *Europy*. Ale od owego czasu zginął już wszelki ślad o *Investigatorze*, i zaczynają się znów obawiać, czy Kapitan *Mac-Clure*, nie przypłaci swej śmiałości żeglarskiej tak jak przypłacił ją zaginiony *Franklin*. Niektórzy przypuszczają, że może się znajdować zamknięty lodami w *ciaśninie Miłosierdzia*, którą odkrył dnia 24 Września 1851 roku, i w której znalazłszy ocalenie i przezimowanie, dał jej tę odpowiednią nazwę. Ciaśnina ta leży przy wyspie *Baringa*, w bliskości *Ziemi Banksa*, płynąc ku ciaśninie *Melvilla*; ale jest to tylko przypuszczenie, które gdyby się sprawdziło, byłaby jeszcze nadzieja ocalenia osady *Investigatora*.

W obecnej porze, każdy komu tylko czas, zatrudnienia i możność pozwalają, opuszcza *Warszawę*, ażeby orzeźwić się wiejskiem powietrzem, szukać wytchnienia w samotności lub rozrywki w gronie przyjaciół i życzliwych. W wielu miejscach zebrane towarzystwa, urozmaicają sobie różnemi sposoby pobyt na wsi; tu trafiają się przechadzki i przejażdżki do lasu, owdzie konne wycieczki, gry rozmaite, czytania wspólne i t. d., ale najbardziej zajmującą rozrywką, zwłaszcza w liczniejszem gronie, są teatra amatorskie. Doszła nas właśnie wiadomość, iż w tych dniach w jednym z zacnych domów Ptu *Piotrkowskiego*, zebrani amatorowie, przedstawili na scenie improwizowanej, trzy komedje, a mianowicie: *Nieproszonych gości* (Fryd: Hr: *Skarbka*), *Dziką różę* (Lud: *Niemojowskiego*), i *Zoe* czyli *Kochanek pożyczony*, tłómaczona z *francuzkiego* (PP. *Scribego* i *Melesville*). Przyrzekliśmy osobie od której otrzymaliśmy tę wiadomość, niewchodzić w żadne inne szczegóły; dodamy więc tylko, iż po tej pierwszej probie, zajęto się urządzeniem w tym domu stałego teatru, i sądzimy, że z czasem rozrywka tego rodzaju znajdzie naśladowców, a liczny repertoar sztuk naszych oryginalnych, będzie dla niej niewyczerpanem źródłem.

Nakładem xięgarni H. *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł Zeszyt 15ty i ostatni dzieła pod tytu: *Słownik geografji powszechnej*; opis geograficzno-statystyczny Państw, krajów, okolic, miast, rzek, jezior, wysp i t. d., ułożony podług najlepszych dzieł *francuz:*, *angiels:*, *niemie:* i *polskich*. Zeszyt ten wydaje się wszystkim prenumeratorom bezpłatnie. Cena całego dzieła, składającego się z 2ch tomów a przeszło 100 arkuszy druku, wynosi na papierze welinowym rs. 12; na papierze białym, rs. 10. Nabyć można we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych.

Do *Ciechocinka* dotąd przybyło 300 rodzin; a i ciągle jeszcze przybywają. Orkiestra tam doskonała. Teatr zadowala, szczególniej w wykonywaniu małych sztu-

czek. Między innemi dano *Wąsy i Peruka*, Józefa *Korzeniowskiego*. Obecny na przedstawieniu Autor, oddał sprawiedliwość Artystom. Koncerta są nie zawsze bardzo liczne. Przechadzki pod tężniami nadzwyczaj są uczęszczane; tam przy muzyce częste bywają podwieczorki. Spacer do przystani statku parowego, jest ulubioną przejażdżką. Dobrze urządzony i tani bufet na ambarkaderze, skraca nudy oczekiwania. Był w *Ciechocinku* kuglarz. Publiczność nie licznie się zebrała na jego przedstawienie. Białe suknie dla Panien, a ciężkie materjalne dla Dam, w powszechnem są użyciu. Kapelusze dla zbytecznego upału słonecznego, już trochę na czołko zsuwają się. Celujących Piękności nie wymieniamy, bo Damy wszystkie od *a* do *ż*, są piękne; różnica w tem tylko zachodzi, że jedne litery mniej, drugie więcej są uposażone we wdzięki. Młodzieży tańcującej męzkiej jest stosunkowo mało. W d. 24 b. m., dany być miał w *Ciechocinku* pod *tężniami*, wielki podwieczorek, z ciepłą kolacją dla Dam.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. M. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA, w Kościele XX. *Karmelitów*, na *Krakows:-Przedmieściu*.— Od T. P. kop. sr. 50, i od X. L. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od Pani P. rs. 1, za zwróconą bransoletkę złotą, z brylancikiem, znalezioną przy wodach mineralnych w Ogrodzie *Saskim*, dla wdowy *Sulińskiej*.

Podobnie jak zeszłej Niedzieli, tak wczoraj, dobijano znów targu o żniwiarzy, po których zajechała na plac przed teatrem znaczna ilość wozów. Zdaje się wszakże że tych niezbędnych w tej porze najemników, mniej było jak Niedzieli ostatniej.

Kto tylko widział piękność nieba z nocy Sobotniej na Niedzielę, i ów jaśniejący gwiazdami firmament, ten mógł wnieść łatwo o pogodzie wczorajszej, ostatniej z Niedziel Lipcowych. Jakby więc na zakończenie konającego z dniem dzisiejszym miesiąca, wystąpiła ona w całej świetności, z chłodnym rozumie się rankiem, (bo Sta ANNA minęła i ziściła w tym roku przysłowie), z pięknem południem, przyjemnym wieczorem, jednem słowem z jak najpogodniejszym dniem całym, z którego też umiano wybornie korzystać.

Jutro aż dwie zmiany od razu to jest miesiąca i *lunacji*. Pierwszy zmienia się w *Sierpień*, a druga w *pierwszą kwadrę*, która o godz: 11 m. 52 wieczorem nastąpi. Jakkolwiek wszelkie prognostyki jak np. z dnia *siedmiu Braci śpiących* i t. p., przemawiają najzupełniej za pogodą, wszakże niektórzy z aurzystów, wróżą *deszcz* mocny i powietrze chłodne. Za pierwszy dziękujem bo kogóż nie obchodzą żniwa, a te przecież nieskończone jeszcze; a bez drugiego zupełnie się obejdziem, bo nam jeszcze należy się ciepło.

W dniu zaonegdajszym, Marcin *Zalcman*, wyrobnik, pracujący przy rozbieraniu domu N° 2175*b* na ulicy *Bonifraterskiej*, przez obalenie się komina, gruzem został zasypany, i pomimo usilnej pracy, dopiero po upływie 2ch godzin, ciało jego wydobyto.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 7 kop. 58; *pszenicy* rs. 12 kop. 53; *jęczmienia* rs. 7 kop. 62; *owsa* rs. 5 kop. 17; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 20 do rs. 3 k. 60; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 80; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 3; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 32; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 74; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 84.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Pani *Buszek* 4-kroć, Panna *Ortolani* 6-kroć, oraz PP. *Ciaffei* 5-kroć, *Butti* 4-kroć i *Miller* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panna *Ciemska* i Pan *Piotrowski* po 2-kroć; po Kom: *List i Odpowiedź*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Pan *Żółkowski* 3-kroć; po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, Wszyscy.

AMERYKA. — Traktat zawarty z *Japonją* przez Komodora *Perry*, już nadesłanym został do *Washingtonu*. — Okręt *amerykański* wylądował w *Hawanie* 600 koni; okręt strażniczy *angielski* zatrzymał go i oddał okrętowi wojennemu *hiszpańskiemu*. Eskadry *angielska* i *francuzka*, zostały powiększone; Admirał *Duquesne* umarł w d. 3 Lipca. (Ind: Belge).

FRANCJA.— Zajmują się tu wiadomościami z *Hiszpanji*. Osoby które opuściły *Madryt* w d. 19, opisują szczegóły powstania; w zrabowanych bez żadnego oporu pałacach, motłoch ani ćwieczka na miejscu nie zostawił; zniszczono nawet drzwi i okna; bogactwa w niektórych z tych gmachów, były wielkie; tak Hr: *Quinto*, posiadał obraz, za który niedawno odmówił 100,000 fr. Rabunek pałacu Królowej Matki został wstrzymany z powodu blizkości wojsk, które szarżowały silnie, i zabiły dość ludzi; wojsk liczono 2 do 3,000 ludzi; dowodził niemi Jenerał *Cordova*. Królowa Matka, wszyscy Ministrowie upadli, pewna liczba Grandów i urzędników, w d. 19, znajdowali się jeszcze w zamku Królewskim, bronionym przez działa i barykady. Królowa w d. 18 miała zamiar opuścić *Madryt*. Mniemano, że przeniesienie rządu z murów stolicy będzie zręcznym krokiem. Powstańcy ciągle wydawali okrzyki: »Niech żyje Królowa!" bijąc się. Igrzyska byków ani na chwilę nie były przerwane. Obawiano się w *Madrycie* zarazy z powodu znacznej liczby trupów, bez pogrzebu walających się na ulicach.— Hrabina *Montijo*, bawi na wsi, i nie miała żadnego udziału w wypadkach *madryckich*. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. — Depesze z *Madrytu* dochodzą do 22go Lipca; donoszą one tylko, że stary Jenerał *San Miguel*, jeden z ludzi najbardziej prawych i szanowanych stronnictwa *progresistowskiego*, został mianowany Ministrem wojny, a Jenerał *Iriarte* Gubernatorem wojennym *Madrytu*. Pierwszą nominację okrzykami przyjęto. Depesza ta dodaje, że jeden z braci Króla *Ferdynanda*, umarł. Korrespondencja prywatna uzupełnia tę smutną wiadomość, że Xiążę ten równie słaby ciałem jak umysłem, umarł w ambassadzie *francuzkiej*, gdzie szukał schronienia, ze strachu, jaki w nim wywołało powstanie. Przedostatnie wiadomości z *Madrytu* sięgały do 19go b. m., brak więc wiadomości z 20 i 21; nie wiadomo co się owych dni stało. Nie wiadomo, czy *Espartero* przybył do stolicy, czy przyjął missję, jaką mu Królowa przeznaczyła w dniu 19? czy lud zdobył pałac Królewski? co się stało z Królową Matką? *Paryzka Patrie* donosi w dniu 23, że według otrzymanych tegoż dnia wiadomości z *Madrytu*, położenie rzeczy poprawiło się, że attaki ludu na zamek Królewski ustały, że spokojność w stolicy wracać zaczęła. Te wia-

domości jednak co do daty wcześniejsze są jak 22 Lipca.— Z *Bayonny* donoszą pod dniem 22 b. m., że tam od 36 godzin poczta zwyczajna z *Hiszpanji* nie przyszła; że gabinet *Rivas* podał się do dymissji.— *Katalonja* cała połączyła się z powstaniem. W *Barcelonie* ogłoszono *bando*, że ktokolwiek przekonanym zostanie o podpalenie lub o zamach podpalenia fabryki lub domu, albo o napad przeciw osobom, rozstrzelanym będzie w przeciągu sześciu godzin; podobnejże karze ulegnie każdy, kto tylko popełni kradzież wyższą nad 20 realów wartości. (Ind: Belge).

Paryż 25 Lipca (d. t.) — *Madryt* 22 Lipca. Stolica jest spokojna. Jenerał *San Miguel*, został mianowany Ministrem wojny. Przywrócono municypalność z 1843 r. Ciało dyplomatyczne zwołano do pałacu.— *Perpignan* 29 Lipca: Jenerał *Blazer* zdołał schronić się do *Portugalji*. *Barcelona* jest spokojną. (N. Pr: Ztg).

Włochy.— Xiążę Paweł *Esterhazy*, Poseł *Austrjacki*, wrócił do *Rzymu*; nie wiadomo jednak czy długo tam pozostanie.— W *Toskanji* aresztowano kilku wieśniaków podniecających ludność przeciw kolejom żelaznym, pod pozorem, że te sprowadzają zarazę winorośli. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości.— Ciekawy jest sposób wytchnienia czyli odpoczynków żeglarzy, pod biegunem północnym. W czasie zatrzymania się okrętu na zimę w pewnem i bezpiecznem miejscu, żeglarze ci zwykli robić wycieczki w nieprzejrzane przestrzenie lodowe, i podczas tych podróży, zwykle uchodzą na dobę po 12 godzin, więcej nocą jak dniem; sam bowiem odblask takiej massy śniegu, dostatecznie wśród nocy przyświeca. Po upływie owej doby, zapalają spirytus, topią śnieg, przyrządzają wieczerzę i wypaliwszy fajki, kładą się spać. Na posłanie używają *der kauczukowych*, które rozściełają na lodzie, prócz tego, każdy włazi w oddzielne nakształt worka, ciepłe pokrycie, poczem przyciskając się do siebie, i układając się naprzemian głową i nogami, jak śledzie upakowane w baryłce, nakrywają się z wierzchu skórą.— Pewna mężatka użalała się przed swoją przyjaciołką, że jej dzieci ciągle są chore. »Ach to jest wielkie nieszczęście!" odrzekła przyjaciołka; »najszczęśliwsza jest ta matka, która nie miała i nie ma dzieci."

Przy pięknej pogodzie stagnacja targów *Angielskich* tak zastraszający przybrała charakter, iż powstał gwałtowny nacisk do bezwzględnej sprzedaży, i w ciągu jednego tygodnia wywołał 6 do 8 szyl: zniżenia. Upadku tak nadzwyczajnego, ani stan zbiorów, ani obfitość dowozów i zasobów nie usprawiedliwiają. Ostatnie wiadomości z *Anglji*, jeśli nie są lepsze, to przynajmniej zwiastują ustanie popłochu. W całej *Europie* w skutku wiadomości *angielskich*, targi w najzupełniejsze odrętwienie zapadły. We *Francji* tylko pomimo najlepszej pogody, *pszenica* albo się w cenie podniosła, albo po najwyższych notowaniach dawniejszych odchodziła; co przypisać należy wyczerpanym zupełnie zasobom i nie szczególnym zbiorom w południowej i środkowej *Francji*.— O *Gdańskiej* giełdzie nic powiedzieć nieumiemy, bo w całym tygodniu żadne tranzakcje nie miały miejsca.— *Gdańsk*, dnia 27 Lipca 1854 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Stan: Oby: z Żelazny nr 1820; Chmielewscy Zyg: i Ant: Prapor: z Petersburga nr 570; Hadziewicz Teodor Oby: z Żarek nr 1245; Kostecki Józ:, i Lipiński Wacław Prapor: z Petersburga nr 570; Madaliński Miko: Ob: z Osy nr 584; Oraczewski Włady: Oby: z Lublina nr 1322; Psarski Nepomucen Oby: z Łubna nr 614; Rychłowski Karol Oby: z Skibina nr 546.

Wyjechali: Antypow Miko: Kapi: do Wilkomierza; Bogusławski Alex: Patron do Kalisza; Okęcki Lud: Ob: do Hańska; Xżna Repnin Elżbieta Żona Ases: Koleg: do Petersburga; Hr. Rzewuski Hen: Rad: Koleg:, Urzęd: do szczegól: porucz: przy JO. Xciu Namiest: Król:, do Homla; Trembicki Bogusław Ob: do Głoby: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Laufer Maur: Kup; z Wrocławia nr 1574; Mendelsburg Albert Kup: z Krakowa nr 748.

Wyjechali Koleją żelazną: Giwartowski Ludw: Kup: do Niemiec; Gepner Stan: Urzęd: Banku Pols: do Mysłowic; Lubomirska Klara Xżna do Częstochowy; Mirski Józ: Ob: do Medyolanu; Snegirew Regestr: Koleg: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Zgubiony został **ZEGAREK** złoty, cylinder, mający na kopercie wyrznięte popiersie przedstawiające Rycerza. Uprasza się zatem wszystkich, a szczególniej PP. Zegarmistrzów, aby wrazie dostrzeżenia takiego Zegarka, raczyli go zatrzymać i dać znać do domu Malcza przy ulicy Sto-Krzyzkiej, za nagrodą.



Rsr. 2150 nieletnich, do umieszczenia na pierwszej połowie szacunku Domu w Warszawie, lub Nieruchomości miejskiej w Gub: Warszawskiej, na lat 3, za procentem umownym. Wiadomość wprost pod Nr 1289c, przy ulicy Nowy-Świat, od 8 do 10, i od 3 do 5ej. §



Dnia 29 b. m. Chłopczyk odebrał **KAPELUSZ**, zamiast swój stary; Sklepowa pomyliła się z numerami, wydała mu Kapelusz nowy obstalowany z fabryki podpisanego. Uprasza się Właściciela starego Kapelusza, aby nowy wrócił, a swój stary odebrał; w przeciwnym bowiem razie, Chłopczyk ten będzie poznany, a zatrzymujący nieprawnie cudzą własność, straty jakie z tego wynikną, będzie obowiązany wynagrodzić.— Upraszam PP. Kapeluszników, żeby byli łaskawi zwrócić na ten Kapelusz uwagę, jak przyjdzie do rozwiększenia; skórka czarna zwyczajna, podszewka w kratki jedwabne, wielkość na głowę cali 20½ miary pruskiej.— F. *Wojszycki*, Fabr: Kape:, ulica Miodowa.

Ktoby miał w okolicach Warszawy, lub najdalej o werst 6, do sprzedania **KOLONJE**, z porządnym choć małym Domkiem, Ogrodem fruktowym, dobrym i nierozrzuconym gruntem, z obfitością łąk i przy wodzie, z inwentarzem lub bez; wartości do 1,500 rs., które zaraz wypłacić można; ten raczy zgłosić się do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej, do Szwajcara Stanisława, każdodziennie od godziny 1ej do 5ej po południu, bez pośrednictwa 3ej osoby.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej, zamieszkała pod N° 617, przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, w domu W. *Nowakowskiej*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk planem szkolnym objęty, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia 1854 roku.— Ludwika *Conradi*.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłómackiego w pałacu dawniej Kossowskich, dziś Hotel Białostocki Nr 608.

Pragną być umieszczonemi: Guwernerzy, i Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z muzyką i rozmaitem wykształceniem naukowem; Bony; rodowita Francuzka, życzy udzielać kilka godzin dziennie lekcyj tegoż języka za stół i pokój oddzielny na mieszkanie; Cudzoziemiec posiadający doskonale język francuzki i niemiecki, pragnie się umieścić jako Nauczyciel tu w miejscu lub w Cesarstwie.— Marja *Kierblewska*.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, Na żądanie, *Robert i Bertrand.* Część Opery.....

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Lipca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.